

POSTANOWIENIE

Dnia 27 sierpnia 2008 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Strus (przewodniczący)

SSN Gerard Bieniek

SSN Elżbieta Skowrońska-Bocian (sprawozdawca)

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 27 sierpnia 2008 r., skargi A. J.

o wznowienie postępowania zakończonego postanowieniem Sądu Najwyższego z dnia 26 lutego 2003 r., sygn. akt II CK (...) wydanym w sprawie z wniosku D. R.

przy uczestnictwie A. J., J. R., M. J. obecnie R. P., A. R. obecnie G., S. R., M. R. i M. R.

o uznanie wyroku sądu zagranicznego,

oddala skargę.

Uzasadnienie

Uczestniczka postępowania o uznanie orzeczenia sądu zagranicznego A. J. złożyła skargę o wznowienie postępowania zakończonego prawomocnym postanowieniem Sądu Najwyższego z dnia 26 lutego 2003 r., II CK 13/03, którym oddalono kasację D. R., wnioskodawczynie w tym samym postępowaniu, wniesionej od postanowienia Sądu Apelacyjnego z dnia 21 kwietnia 1999 r. Tym ostatnim postanowieniem oddalona została apelacja wnioskodawczynie oraz uczestniczki postępowania M. R. od postanowienia Sądu Wojewódzkiego w P. z dnia 16 lutego 1998 r. oddalającego wniosek o uznanie pkt 12 orzeczenia Sądu Hrabstwa K.

Jako podstawę skargi skarżąca wskazała pozbawienie jej możliwości udziału w postępowaniu o uznanie orzeczenia sądu zagranicznego i tym samym możliwości obrony swoich praw prowadzące do nieważności postępowania. Wskazała, że pełnomocnictwo,

uznane przez Sąd Okręgowy, a następnie Apelacyjny oraz Sąd Najwyższy za pełnomocnictwo do doręczeń, w istocie takiego charakteru nie miało. Z jego treści wynika bowiem, że W. B., wuj skarżącej, został umocowany do załatwiania spraw spadkowych po zmarłych H. R. oraz B. R. i reprezentowania interesów spadkobierców wymienionych wyżej osób w zakresie kontroli wszystkich przedsięwzięć i przedsiębiorstw zmarłego. Doręczając zatem pisma procesowe W. B. Sądy pozbawiły skarżącą możliwości ochrony jej praw i doprowadziły do tego, że nie była świadoma, iż toczy się postępowanie o uznanie orzeczenia sądu zagranicznego. O fakcie tym, jak również o wyniku postępowania dowiedziała się z list siostry w styczniu 2008 r.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Rozstrzygnięcie dotyczące zasadności skargi o wznowienie postępowania zakończonych postanowieniem Sądu Najwyższego z dnia 26 lutego 2003 r., II CK (...) wymaga oceny pełnomocnictwa udzielonego m.in. przez A. J. W. B. w 1992 r. Z treści tego pełnomocnictwa wynika, że mocodawcy, z uwagi na zamieszkanie poza Polską, udzielili swojemu wujowi kompetencji do prowadzenia bieżących spraw związanych z toczącymi się przed polskimi sądami postępowaniami związanymi z dziedziczeniem po B. R. i H. R. Określenie „sprawa spadkowa” użyte w treści umocowania, biorąc pod uwagę dalszy ciąg zdania, nie może być ograniczone jedynie do toczących się przed sądami powszechnymi spraw dotyczących stwierdzenia nabycia spadku ewentualnie działu spadku. Wskazuje na to zakres umocowania: „...do działania, składania wszelkich oświadczeń i wniosków przed urzędami, sądami, osobami prawnymi i fizycznymi”. Wskazana treść jednoznacznie wskazuje na szerokie kompetencje pełnomocnika. Trzeba dodać, że pełnomocnictwo obejmuje także „reprezentowanie interesów wszystkich spadkobierców B. R. w zakresie kontroli wszystkich przedsięwzięć i przedsiębiorstw zmarłego i składania informacji w tym zakresie” jednemu ze spadkobierców. Można więc uznać, że mamy do czynienia z pełnomocnictwem ogólnym.

W takiej sytuacji Sądy orzekające miały prawo ograniczyć się do powiadamiania jedynie pełnomocnika o toczących się postępowaniach, gdyż pozostawało to w granicach umocowania tego ostatniego. Stąd chybione są rozważania skarżącej odnoszące się do obowiązku powiadomienia zainteresowanego o wszczęciu postępowania, jak również stwierdzenia dotyczące niemożliwości uznania skuteczności udzielonego pełnomocnictwa (gdyby założyć, że jest to jednak pełnomocnictwo dla doręczeń) w sytuacji, gdy postępowanie o uznane orzeczenia sądu zagranicznego,

jakkolwiek w konkretnych okolicznościach nie stanowi sprawy spadkowej w rozumieniu art. 1108 § 1 k.p.c., pozostaje w związku z faktem śmierci B. R. i dziedziczeniem po nim. Jest więc „sprawą spadkową” w rozumieniu pełnomocnictwa udzielonego W. B.

Z tych względów Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.